

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski.
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 220

Poznań, sobota dnia 13 maja 1933

Rok XXVIII

Rząd brytyjski przeciwko zbrojeniom niemieckim

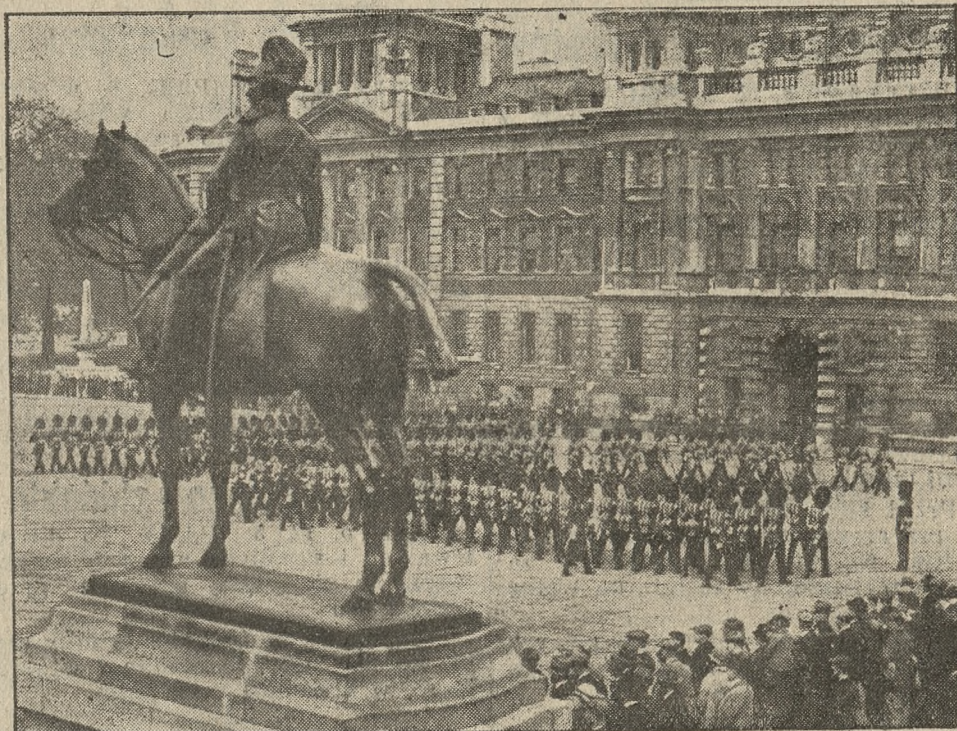
Energiczne wystąpienie gabinetu angielskiego przeciwko oświadczeniu min. Neuratha — Popłoch w kołach niemieckich — Ambasador v. Hoesch zapewnia, że Niemcy nie chcą zrywać konferencji rozbrojeniowej

Londyn, 12. 5. (PAT.) — Podkomitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego, obradujący pod przewodnictwem premiera i przy udziale wicepremierów oraz min. spraw zagran., wojny i lotnictwa, rozpatrywał dziś sytuację, wytworzoną przez obstrukcyjną politykę Niemiec w Genewie. Podkomitet zajął stanowisko całkowicie solidaryzujące się z oświadczeniem ministra wojny Hailshama, złożonym wczoraj w Izbie lordów. Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego, aby zająć wobec Niemiec bardziej zdecydowane stanowisko i zmusić je do ujawnienia swych postulatów. W razie zaś odrzucenia tych postulatów przez konferencję rozbrojeniową i podjęcia przez Niemcy zbrojeń na własną rękę, wbrew traktatowi wersalskiemu, rząd Wielkiej Brytanii gotów jest wystąpić, celem zastosowania art. 213 traktatu wersalskiego. Na wypadek, gdyby Niemcy sprzeciwiły się wykonaniu postanowień tego artykułu, sprawa przeszłaby do Rady Ligi

Narodów, która, opierając się na art. 15 paktu Ligi, mogłaby zwykłą większością głosów zastosować wobec Niemiec sankcje.

Tak interpretują koła miarodajne oświadczenie Hailshama, które wywołało w kołach niemieckich popłoch i

spowodowało dziś rano wizytę ambasadora niemieckiego v. Hoescha u delegata amerykańskiego Normana Davisa. Ambasador niemiecki prosił Davisa o pośrednictwo, zapewniając, że Niemcy nie mają zamiaru zrywać konferencji w Genewie.



Przeгляд gwardji szkockiej w dniu urodzin króla angielskiego, Jerzego V.

Epilog zabójstwa na ulicy Półwiejskiej

Kazimierz Szalek skazany na 2 lata więzienia

Proces przeciwko zabójcy śp. Stefana Pokrzywy, Kazimierzowi Szalekowi dobiegł wczoraj końca.

Biegli, prof. dr. Horoszkiewicz i lekarz sądowy p. dr. Laguna zeznali, że oskarżony Szalek działał w stanie zmniejszonej poczytalności.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Garszyński. Oskarżyciel publiczny rozpoczął swe

przemówienie cytatem „Bez dogmatu” Sienkiewicza, że na świecie istnieje tylko jedna logika — logika namietności. Ta logika silnej nienawiści — wywołał dalej p. prokurator — zaprowadziła Kazimierza Szalka na ławę sądową i ściągnęła nań oskarżenie o zabójstwo w afekcie. W konkluzji, uznając Szalka winnym zabójstwa w afekcie i w stanie zmniejszonej poczytalności, prokurator wniósł o wymierzenie oskarżonemu słusznej kary.

Następnie przemawiał zastępca żony zabitego Stefana Pokrzywy jako powódki cywilnej, adw. Raczyński — wnosząc krótko o zasądzenie oskarżonego na zapłatę powódce cywilnej 15 tys. złotych.

Obrońca Szalka, adw. dr. Rosner scharakteryzował tło zajścia, osoby oskarżonego i denata i ich wzajemny stosunek. Następnie, omawiając samo zajście, podniósł, że oskarżony działał w obronie koniecznej, a jeśli nawet nie było tam warunków obrony koniecznej, to należy oskarżonego uniewinnić, gdyż był on w błędzie, mniemając, że takie warunki istnieją. Kończąc swe przemówienie, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego.

Po półgodzinnej naradzie przewodniczący trybunału p. sędzia dr. Japa ogłosił wyrok:

Oskarżonego uznaje się winnym zabójstwa w afekcie, w stanie poczytalności zmniejszonej. Wyrok brzmi dwa lata więzienia z policzeniem czasu przebytego w areszcie śledczym. (kl)

Z Rady ministrów

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) W piątek popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów w nowym składzie. Na posiedzeniu uchwalono przedstawić Prezydentowi do podpisu nominację sekretarza gen. B. B. W. R. Krzysztofa Siedleckiego na stanowisko podsekretarza stanu do spraw administracyjnych i politycznych w prezydjum rady ministrów. Sekretarzem gen. B. B. W. R. w miejsce Siedleckiego zostanie Brzęk-Osiński. (w.)

Arabi przeciwko żydom

Tanger, 12. 5. (PAT.) W Rabacie doszło do ekscesów antyżydowskich w dzielnicy tubylczej. Aresztowano 150 osób. Jeden Arab zabity, liczba rannych znaczna.

W Tangerze sytuacja naprężona.

Straszna katastrofa lotnicza w Dęblinie

Nad lotniskiem zderzyły się dwa samoloty wojskowe — 3 lotników poniosło śmierć a jeden uratował się przy pomocy spadochronu

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) W Dęblinie, nad lotniskiem centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa, wydarzyła się tragiczna katastrofa.

Do lotu ćwiczebnego wystartowały dwa samoloty „Potez”. Załogę jednego stanowili — pilot plutonowy Stanisław Deja i por. Roman Michalak z 10 p. art., będący na kursie oficerów-obsługiwatorów artylerji. W drugim samo-

locie, pilotowanym przez plut. Władysława Ustjanowskiego, leciał jako obserwator podch. Jan Stefanik. Nad lotniskiem oba samoloty zderzyły się i spadły na ziemię, roztrzaskując się na kawałki. Ustjanowski zdołał wyskoczyć ze spadochronem i uratował się, natomiast Michalak, Stefanik i Deja ponieśli śmierć na miejscu. (w.)

Wypadek na lotnisku mokotowskim w Warszawie

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) — Wczoraj tuż przed południem na lotnisku mokotowskim samolot wojskowy, pilotowany przez stud. politechniki, kaprala podch. rez. Bogdana Janekiewicza,

spadł z nieznaczonej wysokości. Samolot zniszczył trzy słupy i zarył się maską motorową w ziemię. Janekiewicz doznał lekkich obrażeń ciała. (w)

Bomby w konsulatach

Londyn, 12. 5. (PAT.) Dziś rano w angielskim konsulacie gen. w Mukdenie znaleziono bombę, którą zdołano uścisnąć zanim nastąpił wybuch. Łoń bomb w chwili jej znalezienia był już zapalony. Podobną bombę znaleziono w amerykańskim konsulacie gen. w dn. 9 b. m.

Władze mukdeńskie sądzą, że w obu wypadkach zamachy były przygotowane przez Chińczyków, którzy w ten sposób chcieli wywołać napięcie stosunków z Anglią i Stanami Zjed.

Nowe banknoty 50-złotowe

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) — Bank Polski rozpoczął studia przygotowawcze nad emisją nowych banknotów 50 zł.

Mają być one mniejszego formatu a wyglądem dostosowane będą do już wydrukowanych banknotów 100 zł nowej emisji. (w.)

Prasa brazylijska o kpt. Skarżyńskim

Rio de Janeiro, 12. 5. (PAT.) Prasa brazylijska niezwykle życzliwie i entuzjastycznie przyjęła zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego.

Pisma zamieszczają dłuższe artykuły, poświęcone nie tylko lotnikowi, ale i lotnictwu polskiemu, podkreślając, że aparat, na którym kpt. Skarżyński dokonał lotu nad Atlantyką, jest samolotem polskiej konstrukcji. Pośród artykułów i fotografii kpt. Skarżyńskiego i jego samolotu, umieszczono tytuły: „Samotny, milezący Orzeł”, „Niespodziewany rekord”. — Dzienniki zwracają uwagę na światowe znaczenie lotu kpt. Skarżyńskiego który ustalił nowy rekord dla aparatów kategorii turystycznej.

Inne dzienniki, podkreślając sukces polskiego lotnika, zaopatrują swe artykuły w tytuły: „Triumf awiacji polskiej”, — „Sensacyjny lot polskiego asa”, — „Polskie bohaterkie zwycięstwo”, — „Piękno samotnego lotu”, — „Triumf lotnictwa wielkiego narodu polskiego”, — wreszcie „Bohaterska skromność” człowieka, który, aby zwyciężyć, zwyciężył siebie”.

Zwołanie Reichstagu

Berlin, 12. 5. (Tel. wł.) Przewodniczący Reichstagu, Goering zwołał, po porozumieniu się z kanclerzem Hitlerem, posiedzenie Reichstagu na środę, 17 maja, godz. 15.

Jako jedyny punkt porządku dziennego figuruje oświadczenie rządu w sprawie ostatnich debat w Genewie.

Genewa, 12. 5. (Tel. wł.) W kołach konferencji rozbrojeniowej ocenia się niespodziewane zwołanie Reichstagu na przyszłą środę jako manewr rządu niemieckiego, mający na celu poparcie niemieckich dążeń zbrojeniowych na forum parlamentu i usprawiedliwienie ich w ten sposób przed opinią całego świata.

Znienacka zamordowany

Kępno, 12. 5. (PAT.) Z Sieradza donoszą:

Mieszkaniec wsi Grocholice w pow. łaskim Jan Kempa został podczas objazdu wsi okolicznych, gdzie zamierzał dokonać zakupu nierogacizny, znienacka zamordowany przez 25-letniego Waldemanna z Bełchatowa. Morderca stanął przed sądem doraźnym.

Okrwawione zwłoki gospodarza koń przywiózł do zagrody.

Opinia angielska przeciwko rewizji Traktatu Wersalskiego

Antyniemieckie nastroje w Anglii — Znamienny artykuł gazety „Financial News” — Demonstracje przeciwko Rosenbergowi — Sprostowanie niemieckiego kłamstwa

Londyn, 12. 5. (PAT). Wymownym dowodem nastrojów antyniemieckich, jakie opanowały społeczeństwo angielskie, jest artykuł wstępny w organie sfer finansowych i handlowych „Financial News”, który zazwyczaj reprezentował proniemieckie koła londyńskiej City.

W artykule tym, zatytułowanym „Powiedz Niemcom”, dziennik, nawiązując do wizyty Rosenberga, wzywa go, aby powiedział Hitlerowi i Niemcom całą prawdę o tem, co o rządzie Hitlera myśli w Anglii. Dziennik wyraża nadzieję, że Rosenberg z pobytu swego w Londynie wyniesie szereg doświadczeń. — Przedewszystkiem Rosenberg i jego mistrz powinni zrozumieć, że jeśli w latach ubiegłych Anglia odnosiła się z sympatją do idei rewizji traktatu wersalskiego, to obecnie olbrzymia większość opinii angielskiej jest temu stanowczo przeciwna. Niedopuszczenie do ponownego uzbrojenia się Niemiec, niezależność Austrii od Rzeszy niemieckiej, integralność północnego Szlezwiaku, Saary, polskiego Górnego Śląska i Pomorza stały się w ciągu ostatnich 3 miesięcy podstawowymi zagadnieniami. Mimo, że upłynęły 3 miesiące od dojścia Hitlera do władzy, nic nie wiadomo o jego programie gospodarczym. Na razie — pisze „Financial News” — zasady ekonomiczne mało się różnią od komunizmu.

Londyn, 12. 5. (Tel. wł.) Demonstracje antyhitlerowskie z okazji po-

bytu w Londynie Rosenberga nie ustają.

W czasie obiadu w hotelu Clarige, w którym zamieszkuje Rosenberg, pewna para usiłowała wygłosić przemówienie przeciwhitlerowskie, do czego nie dopuściła jednak służba hotelowa, usuwając demonstrantów z sali.

Londyn, 12. 5. (PAT). W związku z informacją Biura Reutersa, jakoby brytyjski minister spraw zagr. Simon miał wyrazić ambasadorowi niemie-

kiemu w Londynie ubolewanie z powodu wydarzenia z wieńcem, złożonym imieniem Hitlera przez Rosenberga, Foreign Office wyjaśnia, że wiadomość ta nieściśle przedstawia istotny stan rzeczy.

Sir Simon żadnego ubolewania ambasadorowi v. Höschowi oficjalnie nie składał. Natomiast, spotkawszy go przypadkowo wczoraj wieczorem na przyjęciu dworskim w Buckingham Palace, w kilkuminutowej prywatnej rozmowie m. in. dał wyraz swemu ubolewaniu z powodu tego wydarzenia. Rzecz oczywista, że nie było to ubolewanie oficjalne ani formalne, tylko zwrot grzecznościowy w prywatnej rozmowie, który ze strony niemieckiej niesłusznie wykorzystany został, jako oficjalne przeproszenie, czemu Foreign Office stanowczo zaprzecza.

Demonstracje antyniemieckie w Brukseli

Bruksela, 12. 5. (Tel. wł.) Niezwykłą demonstrację antyniemiecką urządzili komuniści w czasie dzisiejszego posiedzenia parlamentu. W pewnym momencie jeden z posłów komunistycznych rozwinął wielką flagę ze swastyką, oświadczając, że została ona ściągnięta z konsulatu niemieckiego w Leodjum w dniu 1 maja.

Przedstawiciel rządu niemieckiego, mimo późnej godziny wieczornej, zwrócił się do rządu belgijskiego z protestem.

Wyszkolenie wojskowe w Niemczech

Paryż, 12. 5. (PAT.) Sen. Benazet zwraca uwagę w „Le Matin” na fakt, iż dzięki organizacjom przysposobienia wojskowego i organizacjom pracy cała młodzież niemiecka przechodzi przez koszary i otrzymuje wyszkolenie wojskowe. Obowiązkowa służba wojskowa została rzeczywiście zrealizowana. Mobilizacja wojskowa Niemiec została już dokonana. Jako dowód wystarczy przypomnieć, że formacje hitlerowskie w każdym garnizonie posiadają numerację, odpowiadającą jednostkom wojskowym z r. 1914.

Sen. Benazet stwierdza, że sytuacja wymaga od Francji i od całego świata jak największej czujności i stanowczości.

Walka ze złodziejami ryb

Rybacy Andrzej Kędziński, Ignacy Więcka i Wacław Rutkowski natknęli się na złodziei, kradnących ryby na jeziorze w Giebnie w pow. inowrocławskim. Gdy jednego z nich, niejakiego Franciszka Fagasa usiłowali przytrzymać, zaatakowany złodziej strzelił z rewolweru i zranił ciężko płuca Kędzińskiego. Następnie wymierzył z rewolweru do Więcka, lecz napadnięty rybak uprzedził złodzieja i strzelił w obronie własnej, raniąc Fagasa w głowę. Dwaj towarzysze zranionego zbiegli niepoznani.

Ciężko zranionych Kędzińskiego i Fagasa przewieziono do szpitala. Stan ich jest bardzo groźny. (kl.)

Grus i Hernes na wolności

W związku z notatką, jaką zamieściliśmy we wczorajszym wydaniu głównym „Kurjera Poznańskiego”, dowiadujemy się, że znakomity karykaturzysta p. Kazimierz Grus, współpracownik rozwiązanej „Stratosfery”, oraz popularny jej kierownik p. Tadeusz Hernes, zostali wczoraj w godzinach wieczornych zwolnieni po przesłuchaniu przez policję.

Przepowiednia pogody na sobotę: W całym kraju w dalszym ciągu pogoda pochmurna z zanikającymi deszczami, zwłaszcza na Podkarpacku Chłodno, słabe wiatry z kierunków północnych.

KTO POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Uznanie Paderewskiego dla młodzieży narodowej

Warszawskie „ABC” ogłasza wywiad swego paryskiego współpracownika z Paderewskim. W wywiadzie tym Paderewski m. in. z ogromnym uznaniem wyraził się o pracy narodowej młodzieży akademickiej.

„Milo mi zaznaczyć wobec Pana, jako należącego do młodego pokolenia — oświadczył Paderewski współpracownikowi „ABC” — że na całkowite uznanie zasługuje praca naszej młodzieży, a zwłaszcza reprezentującego ją od szeregu lat wobec zagranicy Związek Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej.

„Prawdziwą dumą napawały mnie wiadomości o powadze, jaką cieszą się jego przedstawiciele wśród młodzieży innych krajów, zwłaszcza zaś o dwukrotnym wyborze p. Balińskiego, potem zaś p. Pożaryskiego na zaszczytne stanowisko prezesa Międzynarodowej Konfederacji Studentów całego świata (C. I. E.) Zdobycie przez Polaków wpływu na opinie dzisiejszych akademików, którzy jutro stanowią będą elitę społeczeństwa, ma dla nas znacznie pierwszorzędne.”

Jak wiadomo, zarówno p. Baliński, jak p. Pożaryski są członkami Młodzieży Wszepolskiej.

Nagroda dla kpt. Skarzyńskiego

Warszawa, 12. 5. (PAT). Minister komunikacji przyznał zwycięskiemu pilotowi, kpt. Skarzyńskiemu nagrodę w wysokości 5.000 zł oraz 6000 konstruktorom zwycięskiego samolotu, inż. Wędrzychowskiemu, Rogalskiemu i Drzewieckiemu.

Wybór Żyda?

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) — Wiceprezesem izby handlowej warszawskiej ma być wybrany pos. Wiślicki, znany przywódca Żydów z B. B. (w)

Zapowiedź nowych dekretów

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Poszczególne ministerstwa otrzymały z prezydium rady ministrów projekty ustaw, które nie zostały przedłożone Sejmowi podczas kadencji budżetowej z poleceniem, aby te projekty, o ile są w dalszym ciągu aktualne były opracowane celem zadekretowania ich. (w)

Znowu jeden...

Sosnowiec, 12. 5. (Tel. wł.) Z polecenia władz sądowych w Dąbrowie aresztowany został dzierżawca hurtowni tytoniowej Friedman.

Przed kilku dniami Friedman był już raz aresztowany pod zarzutem oszustw podatkowych, jednakże za kaucją wypuszczony został na wolną stopę.

W związku z wykryciem nowych nadużyć, Friedmana aresztowano ponownie.

Wielki pożar lasu

Lublin, 12. 5. (PAT). Na terenie pow. krasnostawskiego spłonął wielki las, należący do majątku Orłów Murwany pod Izbicą. Straty olbrzymie.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Za fałszywą grę w karty

Wiedeń, 12. 5. (PAT). Hr. Jerzy Berzeviczy został skazany wczoraj przez

sąd wiedeński na 15 miesięcy ciężkiego więzienia za fałszywą grę w karty, uprawianą w klubach wiedeńskich. Berzeviczy przyznał się do fałszywej gry, nie chciał jednak wymienić współników.

Śmierć 90-letniej staruszki w płomieniach

Kępno, 12. 5. (PAT). Z Wielunia donoszą, że we wsi Dezyderów wybuchł pożar w zagrodzie Józefy Marzec, niszcząc dom mieszkalny i budynki.

W czasie akcji ratunkowej zginęła w płomieniach 90-letnia matka poszkodowanej, Helena Makówka.

Tępienie komunizmu

Berlin, 12. 5. (PAT). W miejscowości Arnstad policja wykryła w mieszkaniu pewnego robotnika krótkofalową stację radiową, przy pomocy której komuniści przejmowali radiotelegamy władz i nadawali własne komunikaty.

W Prusach Wschodnich władze wykryły tajną organizację komunistyczną, która kontynuowała akcję rozwijanego przed laty „Czerwonego Frontu”. Aresztowano 62 osoby. Policja skonfiskowała wielką ilość broni, amunicji i wydawnictw nielegalnych.

Walki japońsko - chińskie

Tokio, 12. 5. (PAT.) Po długotrwałych i zjadłych walkach wojska japońskie sforsowały przejście przez rzekę Luan.

Wojska chińskie, które broniły rzeki, zostały zupełnie rozbite i wycofały się w kierunku zachodnim.

Termin wyborów władz akademickich

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Na podstawie opracowanego przez M. W. R. i O. P. rozporządzenia o wyborach do władz wyższych uczelni w bieżącym roku będzie wyznaczony wcześniejszy termin wyborów rektorów i dziekanów na wyższych szkołach akademickich.

Wybory odbędą się w połowie maja. (w.)

E. STANISŁAW STEC

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

29)

W tym samym momencie całym swym ciężarem zwała się na siedzącego wygodnie w fotelu Andrzeja Clair Trzymając w mocnym uchwycie jego lewą rękę, przegina ją jednym szarpnięciem ponad jego głowę, zmuszając w ten sposób ciało do obrotu z prawej na lewą. Palce zaciśnięte na rękojeści browninga nie wytrzymują stalowego uścisku. Słychać stuk broni o posadzkę. To, co się następnie stało, było dziełem kilku sekund. Dr. Moris opierając stopę o krawędź siedzenia, nagle pchnięciem rozprężających się mięśni, odsuwa fotel z siedzącym w nim Andrzejem Clair. Stwierdzenie wyfroterowana, ślizka jak lód posadzka nie stanowi zbyt wielkiej szkody dla ruchu. Dr. Moris schyla się i podnosi rewolwer, kierując go w stronę pokonanego przeciwnika. Słychać jego ostry głos, przerywany przyspieszonym oddechem:

Dr. Moris: — Proszę o spokój. Najmniejszy ruch i koniec. Proszę pańska fajka. Tylko tyle czasu ma pan do namysłu, ile czasu potrzeba na jej wypalenie.

Dr. Moris, nie spuszczać z oczu Andrzeja Clair, podnosi fajkę z podłogi. Kładzie ją na stoliku obok elektrycznej zapalniczki. Następnie odsuwa cokolwiek w tył swój fotel.

Dr. Moris: — Proszę, może pan przysunąć swój fotel do stołu. Tak. Dobrze. Niech pan siada. Czekam.

Andrzej Clair: — Dziękuję.

Długie milczenie. Andrzej Clair pali spokojnie, otaczając się kłębam dymu. Co jakiś czas strzepuje popiół do miedzianej popielniczki.

Służący patrzy w głąb pokoju, nie okazując zaniepokojenia ani jednym drgnieniem powieki. W ciszy upływa ciężkie, nabrzmiałe groźbą śmierci minuty.

Dr. Moris: — Więc?

Andrzej Clair: — Proszę? o co panu chodzi?

Dr. Moris: — Wie pan dobrze. Gdzie ukrył pan drugą część tej historii, wykradzioną Tudorowi Jahnsom?

Andrzej Clair: — Tego się pan nie dowie. Trudno...

Dr. Moris: Po raz ostatni zwracam panu uwagę, że pozostało mu co najwyżej dwie minuty.

Andrzej Clair: — Jeżeli operujemy czasem, musimy być ściśli. Nawet nie tyle. Lecz uważam, że pańskie groźby pozbawione są sensu. Jestem jedynym człowiekiem, który mógłby odpowiedzieć na pańskie pytania. Dlatego też nie biorę jego groźb poważnie. Sam do niczego pan nie dojdzie. To też pewne. Proszę, skończyłem.

Andrzej Clair odkłada najspokojniej fajkę.

Dr. Moris: — Więc?

Andrzej Clair: — Powiedziałem. Ciszej przerywa suchy huk strzału. Głowa Andrzeja szarpnięta nerwowym odruchem do tyłu opada bezwładnie na pierś. Dr. Moris podchodzi spokojnie do okna i zaciąga storę. Nie zwracając uwagi na leżącego, schyla się, podnosi przez chusteczkę wystrzeloną łuskę i

kładzie ją na stoliku. Na ręce naciera rękawiczki i systematycznie, niemal centymetr za centymetrem rozpoczyna poszukiwania. Najmniejszy szczegół nie uchodzi jego uwagi. Wszystko zdaje się napróżno. Służący jeszcze przez chwilę patrzy na jego ruchy, poczem opuszcza swój punkt obserwacyjny i schodzi szybko na dół. Zagłada pospiesznie do garderoby. Związany leży spokojnie, nie dając znaku życia. Nachyla się nad nim. Słucha przez jakiś czas tętna serca. Wszystko zdaje się w porządku — myśli spokojnie. Po tem rozpoczyna spacer po hollu. Przerywa mu głos z góry:

— Halo! Brown...

— Tak — co jest?

— Podaj tu jego płaszcz i kapelusz.

Laski zdaje się nie używał...

— Nie — odpowiada normalnym głosem.

— U ciebie wszystko w porządku?

— Wszystko.

— Dobrze. Pospiesz się.

Służący znika znowu w garderobie. Po chwili wychodzi na górę, trzymając w ręce kapelusz, płaszcz i rękawiczki. Dr. Moris czeka na niego w drzwiach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Próby puczu hitlerowskiego w Gdańsku

Bojówki hitlerowskie obsadziły przy pomocy policji gmach związków zawodowych

Gdańsk, 12. 5. (PAT.) Dziś około godz. 14 do gmachu zarządu t. zw. wolnych związków zawodowych zajęły 3 auta pogotowia policyjnego oraz 2 samochody ciężarowe z bojówkarzami hitlerowskimi, którzy zajęli budynek. Równocześnie 200 policjantów obsadziło całą dzielnicę, wstrzymując ruch uliczny i nie dopuszczając nikogo z mieszkańców do ich własnych domów. Następnie bojówkarze zajęli miejsca na dachu i w oknach gmachu a cały oddział policji w szyku bojowym, stojąc przed gmachem, odśpiewał hymn hitlerowski. Następnie zdjęto flagę socjalistyczną a wysłano olbrzymi sztandar hitlerowski ze swastyką.

Wobec tego, że zamiar zajęcia gmachu związków zawodowych był znany, przed gmachem zebrał się liczny tłum robotników, którzy głośno wyrażali niezadowolenie. Policjanci rzucili się na demonstrantów, pobili ich pałkami gumowymi i rozpędzili.

Według urzędowych danych obsadzenie lokalu związków zawodowych nastąpiło na podstawie zarządzenia sądu gdańskiego przez przedstawiciela hitlerowskiej organizacji zawodowej, niejakiego Kankora, który zajął gmach socjalistyczny w towarzystwie komornika oraz 50 policjantów. W związku z tem aresztowano jednego z

czołowych przywódców stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku, posła Brilla oraz sekretarza związków zawodowych Kaisera i redaktora socj-

Napad na lokal wydawnictwa „Danziger Volksstimme“

Gdańsk, 12. 5. (PAT.) W godzinach popołudniowych przed gmachem redakcji „Danziger Volksstimme“ zjawiła się grupa hitlerowców, celem obsadzenia lokalu wydawnictwa. Wobec groźnej postawy robotników, zebranych przed lokalem i na podwórzu wydawnictwa, napastnicy musieli zrezygnować ze swego zamiaru, jednakże zapowiedzieli powtórzenie ataku.

Redakcja i administracja „Danziger Volksstimme“ została przez socjalistów zamknięta.

Demonstacja przed wilą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów

Gdańsk, 12. 5. (PAT.) O godz. 19 przed domem Wys. Komisarza Ligi Narodów zebrał się tłum, który ustawił przed wejściem do willi Rostinga transparent z napisem, żądającym od Ligi Narodów obrony konstytucji gdańskiej. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztowała kilka osób i usunęła transparent. Jeden z demonstrantów zranił policjanta nożem w twarz.

dem. „Danziger Volksstimme“ Thoma.

Jak nas informują, socjalistom udało się na czas usunąć kasę i książki biurowe związków zawodowych. Na mieście widać większe ilości członków bojówek hitlerowskich z Rzeszy niemieckiej, którzy przyjechali do Gdańska na motocyklach i samochodami.

„Danziger Volksstimme“ została przez socjalistów zamknięta.

Gdańsk, 12. 5. (PAT.) Dziś około godz. 20 policja urządziła obławę na lokal „Danz. Volksstimme“, wypędzając zebranych tam członków organizacji socjalistycznej i personel.

Przed gmachem redakcji ustawione są silne posterunki policji z karabinami.

go ulewnego deszczu rozpoczęcie meczu Czechosłowacja — Monaco przełożono na sobotę.

Pływanie

Święto piwackie, połączone z otwarciem sezonu, odbędzie się w niedzielę w Krotoszynie. Na uroczystość tę „Unja“ wysyła 5 zawodników i 1 zawodniczkę (wz.)

Tennis

Warszawa — Praga 1:1. W piątek rozpoczął się na kortach „Legji“ pierwszy w sezonie mecz międzymiastowy Warszawa — Praga. Hecht pokonał Witmana stosunkowo łatwo 6:2, 6:4, 6:2. W drugim spotkaniu Tłoczyński pokonał Malleczka po ciężkiej walce 7:5, 4:6, 6:1, 8:6.

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. tyt. „Jego maleńka“, który w Poznaniu był wyświetlany już kilkakrotnie. Janette Gaynor gra tu rolę bardzo miłego kopciszka, którego bierze na wychowanie pewien milioner z nazwowy swej dobroliwej cioci. Sytuacja jest tego rodzaju, że pupilka nie zna swego opiekuna, natomiast opiekun zna swą pupilkę. Milioner zakochuje się w pupilce, a pupilka w nim, jednakże pupilka ma dużo wątpliwości, czy opiekun zgodzi się na jej małżeństwo, a opiekun znów ma wątpliwości, czy będzie odpowiednim mężem dla pupilki. Nieporozumienie jednak wyjaśnia się i kopcuszek wychodzi z zamą za królewicza. — Film ma dużo miłego wdzięku, reprezentowanego przede wszystkim przez Janette Gaynor. Partnerem jej jest Warner Baxter. Technicznie film zrobiony jest dobrze. (Sz.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. t. „Krwawy most“. Treścią filmu jest historia miłości młodego chłopca, pochodzącego z zamożnej burżuazji angielskiej, do „kamelowej damy“. Ponad przeciętność wysuwa ten film dobra charakterystyka środowiska i dobór typów aktorskich. W rolach głównych: Mac Clarke, Kent Douglas, Doris Lloyd i Enid Bennett. (Sz.)

Kino „Corso“ wyświetla dwa filmy: „Timbi, władca dżungli“ i „Auto pancernie“. Pierwszy film, jak to już wskazuje jego tytuł, jest filmem dżunglowym, którego gwoździem są różne „mroźące krew w żyłach“ sceny i niebezpieczne sytuacje bohaterów przy zetknięciu się z dzikimi bestjami dżungli afrykańskiej. — Drugi film jest przeciętną sensacją detektywną z Carlo Aldinim. (Sz.)

KALENDARZYK

Sobota, 13 maja 1933.

Słońce: wschód 4,01 — zachód 19,37 — długość dnia 15 godzin 35 min.
Księżyc: wschód — zachód 6,20 — po pełni.
Kal. rzk.: Serwacy B. W. — jutro Bonifacy.
Kal. słow.: Cichosław — jutro Dobiesław.

Zebrania

- Dziś o 19,30 Klub Sport. „Skra“, u p. Hejmowiczowej, Przeznica.
o 20 K. S. „Sparta“ u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
o 20 K. S. „Korona“ (sekcja tenisowa) u p. Smoczyka, ul. M. Focha 70;
Jutro o 10 „Canaria“, Tow. Hodowli Kanarków i Ochr. Ptaków Leśnych, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 11 Zw. Cechowych Czeladzi Ciesielskich, u p. Koniecznego, ulica Masztalarska 2;
o 11 Stow. b Saperów im. Tad. Kościuszki, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy i Monterów, w „Ulu“, ul. Ślusarska 6;
o 13 Tow. Powst. i Wojaków (Jeżyce), zbiórka (strzelanie) u p. Jasyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 14 Tow. Cechowych Czeladzi Piękarzów, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
o 14 Tow. Pom. Fryzjerskich — wycieczka na Szlag;
o 14 Tow. Krawców, w restauracji Nowy Rynek 4;
o 15 Bractwo Św. Stanisława — walne zebranie w Domu Kat. na Śródce;
o 18 Centr. Zw. Zawodowych Ogrodników Wlkp. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.

Biblioteka im. J. I. Kraszewskiego, ulica Wrocławska 17 — otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abon. 1 zł, wpis 50 gr.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysława Rowińskiego o godz. 15,30 ul. Calliera 2.

Licytacje

Dziś o 13 ul. Patr. Jackowskiego 49 — rozm. meble, obrazy, sprzęty kuchenne itd.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — „Kobieta, która wie czego chce“.
Teatr Polski: Dziś: „I co z takim robić?“
Teatr Nowy: Dziś — „Fräulein Doktor“.

Młodzież Wszehpolska

urządza w niedzielę, 14 bm., wycieczkę do Kiekrza i w okolice.

Zbiórka uczestników na dworcu głównym o godz. 8 rano.

Odwołanie przedstawienia jugosłowiańskiego

Zapowiedziany na poniedziałek, d. 15 maja, występ akademickiego teatru jugosłowiańskiego z Beogradu, odwołują się. Wykupione bilety można zwrócić w miejscach zakupu.

Urządzone natomiast przez Stow. Polsko-Jugosłowiańskie w niedzielę, dn. 14 maja o godz. 21 w klubie przy al. Marcinkowskiego zebranie towarzyskie z tańcami odbędzie się zgodnie z zapowiedzią.

Meżobójczyni zmasakrowała rzekomą rywalkę

W tych dniach donosiliśmy o krwawym dramacie, jaki się rozegrał w poniedziałek wieczorem przy ulicy Strumykowej. Mianowicie Aleksandra Garnarkowa, żyjąca od dłuższego czasu z mężem w separacji, zraniła śmiertelnie swego męża trzema strzałami z rewolweru. Wskutek otrzymanych ran Garnarek zmarł.

Jak się dowiadujemy, dalsze śledztwo w tej sprawie w trybie doraźnym prowadzi p. wiceprokurator Misiurewicz.

W dniu wczorajszym Garnarkowa odpowiadała przed sądem grodzkim za napad na p. Irenę Srokę, do której miała pretensje o rzekome balamucenie męża. W dniu 17 lutego rb. Garnarkowa, uzbrojona w szcztokę, w której zamiast włosia nabite były gwoździe, ukryła się na pl. Wolności, czekając na rzekomą rywalkę. Gdy nadeszła p. Srokowa, Garnarkowa rzuciła się na nią i w straszny sposób zmasakrowała jej twarz, wskutek czego napadnięta musiała przez trzy tygodnie leczyć się w szpitalu.

Garnarkowa zasiadła na ławie oskarżonych sądu grodzkiego, który uznał się niekompetentnym do rozpatrzenia powyższej sprawy i przekazał ją sądowi okręgowemu w Poznaniu. (kl.)

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę nieodwołalnie 2 ostatnie dni
Najpiękniejsza polska komedia muzyczna

JEGO EKSCELENCJA SUBJEKT

Kto nie widział jeszcze tego pięknego filmu — niech korzysta z ostatniej sposobności i śpieszy dziś lub jutro do „Słońca“!!!
portj. 309

Bawiono się dobrze...

W czwartek w Nowym Domu Akademickim odbyła się herbatka akademicka z produkcjami literacko-artystycznymi.

Publiczność powitała i „słowo wstępne“ wygłosił p. L. Budziński, popularny kompozytor „Białych gołębi“. Na życzenie publiczności dalsze kierownictwo wieczoru objął p. Tadeusz Hernes.

Program wieczoru stał na wysokim poziomie. Świetna była część muzyczna, jak również wokalna.

Śpiew pp.: Sobierajskiej (Cichanoc), Koppa (Matka, prolog do Pajaców), Henryka Sokoła (Białe gołębie) spotkał się z gorącym przyjęciem.

Znani kompozytorowie akademicy: L. Budziński i Dziegielewski koncertowo wykonali swe „bigosy muzyczne“ w półfinale i na zakończenie wieczoru.

Występ Jabłońskiego (humoreska wierszowana — „Tak niedobrze i tak źle“) bardzo udatny. Produkowali się również: Nowak i Nałęcz.

Z właściwym sobie talentem odśpiewał Tadeusz Hernes „Pieśń dzia-dowską o słynnym procesie“. Ilustrowały ją kapitalne rysunki Grusa.

Publiczność, wśród której zauważyliśmy p. sen. dr. C. Meissnera z małżonką, bawiła się świetnie.

Akademicka sobótka literacko-artystyczna

Dziś, w sobotę, odbędzie się w Nowym Domu Akademickim popularna „sobótka“ z tańcami, do których przegrywać będą na dwóch fortepianach znani kompozytorowie Budziński i

Dziegielewski, członkowie zawieszono-go w czynnościach klubu „Stratosfery“. Poza tem przewidziane są humorystyczne występy innych popularnych osobistości. Początek o godzinie 20. Zysk z imprezy — na rzecz Biura Opiat Studenckich.

Włamywacze przytrzymani z łupem

Ubiegłej nocy na ul. Śniadeckiej przytrzymano 35-letniego Stanisława Ratajczaka (ul. Krzyżowa 2) i 27-letniego Czesława Szniarka (ul. Gąsiorowskich 2). Obaj nieśli jakieś pakunki. Okazało się, że przytrzymani dopuścili się krótko przed tem kradzieży z włamaniem w mieszkaniu p. Franciszki Rudzkiej przy ul. Polnej 1, skąd zabrali odzież i bieliznę wartości około 1000 zł. Obu włamywaczy osadzono w areszcie.

Również ubiegłej nocy na Wałach Warnieńczyka ujęto 30-letniego rzeźnika Stanisława Szlarczyńskiego (ulica Marszałka Focha 158). Był on obładowany różnymi wędlinami, skradzionymi u mistrza rzeźniczego p. Stawskiego (ul. Marszałka Focha 158). Szlarczyńskiego osadzono w areszcie. (kl)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * P. Józef Janusz Przewłocki (Kwiatowa 3) prosi o zaznaczenie, że z Józefem Watra-Przewłockim, kierownikiem spółdzielni „Własna Zagroda“, nic go nie łączy.

— * „Co każdy o kosmetyce wiedzieć powinien“ — oto temat odczytu, który łaskawie wygłosi mgr. I. Kuntzówna dnia 19 maja rb. o godz. 20 w sali koncertowej Św. Marcin 8, na rzecz Tow. Pomocy dla Zubożalej Inteligencji. Bliższe szczegóły później.

SPORT

O puchar Davisa

Australia — Norwegja 2:0. W pierwszym dniu spotkania w Oslo, Crawford pokonał Haanesa (N.) 6:1, 6:3, 6:3, Mc Grath (A.) — Smita (N.) 6:1, 6:1, 6:3.

Grecja — Rumunja 2:0. W meczu, rozgrywanym w Atenach, Nicolaidis (G.) zwyciężył Retiego (R.) 7:5, 6:1, 6:3; Stalios (G.) — Poulieffa (R.) 6:2, 4:6, 6:3, 7:5.

W Pradze miało się rozpocząć w piątek trzecie spotkanie w drugim kole strefy europejskiej. Z powodu całodziennego

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś ostatnie gościnne występy gwiazdy filmowej p. Heleny Makowskiej. Znakomita artystka kreuje tytułową partję w fascynującej operetce „Kobieta, która wie, czego chce“, granej w Teatrze Wielkim stale przy wyprzedanej widowni.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnie dwa gościnne występy Romana Niewiarowicza we własnej komedji p. t. „I co z takim robić?“

Z Teatru Nowego

Dziś oraz w niedzielę i w dni następne najbardziej sensacyjna sztuka współczesnego repertuaru, fascynująca nowość polska „Fräulein Doktor“, której pojawienie się wywołało kolosalne zainteresowanie wśród najszerszych warstw publiczności. Porywająca akcja ujęta w 7 niebywale barwnych obrazów, osnuta na arcyciekawym tle szpiegostwa wojskowego państw europejskich, trzyma wypełnioną widownię w ustawicznym napięciu, a główna postać sztuki, Anna Marja Lessem w znakomitej interpretacji p. Haliny Cieszkowskiej wywołuje niemiłkające burze oklasków.

Kapitalna podróż dwóch fryzjerów do Paryża

Ucieczka przed służbą wojskową w rurze wentylacyjnej pod podłogą wagonu sypialnego

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Dwaj fryzjerzy, Abram Nirensztajn i Wolf Gewerman, mieli w tym roku odbywać powinność wojskową. O swoim zmartwieniu opowiadali często różnym gościom, gdy ci przychodzili golić się do rązury majstra w okolicach głównego dworca. Wreszcie przed tygodniem znalazł się taki, który obiecał obu fryzjerów wyprawić do Paryża i zapewnić im na miejscu dokumenty z obywatelstwem francuskim. Tym uczynnym człowiekiem okazał się Szlama Flajszer, który na przeprowadzenie manipulacji w Paryżu pobrał od obu fryzjerów po stokilkadziesiąt złotych i w oznaczonym dniu odebrał od nich walizki z rzeczami celem wystąpienia ich osobno jako ba-

gaż. Flajszer wprowadził obu swych klientów za biletami peronowymi na

główny dworzec, zaprowadził ich na linię zapasową, gdzie stał pociąg Warszawa — Paryż i ulokował ich pod podłogą wagonu sypialnego w rurze wentylacyjnej. Uciekinierzy z trudem się tam zmieścili — wyciągnęli jak śledzie, ale lepszego locum nie dało się już wymyśleć.

Gdy pociąg przejechał granicę, na jednej ze stacji w Niemczech Gewerman nie wytrzymał i wyszedł z rury na świeże powietrze. Umorusanego zagadkowego „diabła” spostrzegł policjant i zabrał do aresztu. Drugi podróżnik okazał się cierpliwym i dotarł, ukryty pod wagonem, do Paryża, gdzie go również zatrzymano na dworcu, jako „diabła z Bolszewji”. Badania policyjne skończyły się wyprawieniem obu pod konwojem do granicy polskiej a dalej do Warszawy.

Do kozy powędrował również Flajszer, jako ten, który skradł obu uciekinierom walizki z rzeczami.

KINO „APOLLO”

W niedzielę, dnia 14 maja 1933 r. Przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Najmilszy film polski p. t.

„DZIKUSKA”

z znakomitą Marją Malicką. — Nadprogram: Nowości ze świata. Ceny miejsc: 40 i 49 groszy. portj. 308

lat żmudnej pracy. Ale... nie taki straszny smok jak go malują — powiada Sun Tsong — wystarczy posiąść... 4—5 000 znaków aby móc swobodnie czytać gazety i książki, przyczem naukę ułatwić sobie można przez zapoznanie się z t. zw. znakami zasadniczymi, których liczba nie jest zbyt wielka. Dodac należy, że w ostatnich czasach usiłowania idą w kierunku stworzenia wspólnego ogólno-chińskiego języka narodowego oraz gruntownego przekształcenia pisowni chińskiej, która ma być zbudowana na zasadach dźwiękowych. Kr.

Wycigi konne w Ławicy

W piątek rozegrano 6 gonitw. Pierwszą płaską 2.200 mtr. wygrała trzymana „Jemioła III” pod p. por. Miklewskim. 2. „Harap”. Tot. zw. 12 zł. W drugiej płaskiej 1.800 mtr. wygrał „Effendi” w 1:59 H. Harlanda pod j. Kończalem. 2. „Meta”. 3. „Jam”. 4. „Rozmarny II”. Tot. zw. 14 zł m. 11 — 11 zł.

W trzeciej z przeszkodami 3.600 mtr. wygrał lekko „Gasimur” pod j. Chomiczem. 2. „Soubrette”. 3. „Drab”. Tot. 13 zł.

W czwartej płaskiej 1.600 mtr. przy udziale 6 koni po nieudanym starcie — faworyt „Ebony” zawiódł pod j. Kończalem i przyszedł drugi. Wycig wygrał „Jedynak II” pod Jagodzińskim. 3. „Piosenka”. 4. „Gigolo”. 5. „Columb”. 6. „Podolanka”. Tot. zw. 122 m. 44—15 zł. Wyplaty lepsze jak na torze w Warszawie.

W piątej z płotami przy udziale 4-ch koni — wygrał dowolnie „Aladyn” p. Harlanda pod j. Kurowskim, dobrze drugi przyszedł „Herold” pod j. Lipińskim o pół dt. przed „Gargaronem” pod por. Miklewskim. 4. „Gareza”. Tot. zw. 25 zł m. 16 — 43 zł.

W ostatniej gonitwie dnia wygrał, jak chciał „Irrawadi”, mając za przeciwnika „Jarraha”.

Dalszy ciąg wycigów w niedzielę o godz. 15.30.

Tajemniczy postrzał

Wczoraj przywieziono do Poznania z ciężką raną postrzałową w okolicę serca 23-letniego Władysława Cegielkę z Fabjanowa, zranionego w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach.

Ze względu na ciężki stan porannego, Cegielkę umieszczono w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. (kl)

RACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Powódź pod Mołodecznem

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Z Mołodeczna donoszą, że wskutek olbrzymiej ulewy i burzy, jaka 8 bm szalała nad okolicą, weszły wody rzek i nastąpiły wylewy. Powodź dotkniętych zostało kilka miejscowości. W miasteczku Lebieziew potoki wody uszkodziły bruk na ulicy Wileńskiej i przerwały komunikację.

W niektórych miejscowościach wody częściowo zmyły zasiewy polne.

Profanacja zwłok

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) W Zagórowie w pow. konińskim nieznań sprawcy dokonali na miejscowym cmentarzu ohydnej profanacji zwłok. Mianowicie uczynili wyłom w grobowcu rodziny Astów i zabrali pogrzebanej tam przed trzema laty M. N. dolną szczękę ze złotymi zębami.

Pozatem złoczyńcy naruszyli grobowce, a w nich trumny, pochowane przed 60 laty właściciela majątku Trąbczyn, Trzczińskiego, dalej ks. kan. Trojanowskiego, spoczywającego w grobie od lat 30, i obywatelki Chmielewskiej. Co z tych grobów zrabowano, dotychczas wiadomo.

W kraju i w świecie

— Ślub najstarszego syna kronprinca, Wilhelma pruskiego z p. Doroty von Salviati, który miał się odbyć w dniu 16 maja, został odroczony do pierwszych dni czerwca. Ścisła data ślubu nie jest jeszcze ustalona.

— Według ostatniej statystyki liczba mieszkańców województwa śląskiego wynosi dokładnie 1 298 358 osób. Wielkie Katowice liczą 127 044, a Król. Huta 80 734 obywateli.

— Gandhi choruje podobna na żółtaczkę.

Seanse: o godz. 5 — 7 — 9 **KINO „APOLLO”** Seanse: o godz. 5 — 7 — 9

Od soboty, dnia 13 maja 1933 r.
wspaniały film wschodni o miłości kalifa do córki żebraka p. t.

„ŻEBRAK Z BAGDADU”

Przepych wystawy! W rolach głównych: Przepiękna treść!

znakomity OTIS SKINNER — piękna LORETTA JOUNG

Ceny miejsc: od 45 groszy nr 9726 Ceny miejsc: od 45 groszy

Czy mówi pan po chińsku?

Co to są Chiny? — Niesamowity alfabet — Przewidziane reformy

Przebywający w Europie uczonej chiński Sun Tsong pisze w pewnym piśmie angielskim:

Jeżeli kto powziął chwalebny zamiar „uczenia się po chińsku”, to przede wszystkim powinien się zdecydować, który z języków chińskich pragnie sobie przyswoić. Albowiem mieszkańcy „Państwa Niebieskiego” używają nie jednego lecz całego szeregu języków, które różnią się pomiędzy sobą tak, jak np. angielski różni się od niemieckiego, polski od rosyjskiego lub hiszpański od włoskiego. Chiny stanowią świat w sobie i nie należy ich uważać za jednolity „kraj” w pojęciu europejskim. Można by je raczej przyrównać do kontynentu europejskiego, obejmującego liczne, językiem i obyczajami obce sobie narody. W rzeczy samej Chiny, posiadające 440 milionów mieszkańców, pod względem zaludnienia dorównują prawie Europie, natomiast przewyższają ją obszarem. W skład państwa chińskiego wchodzi osiemnaście prowincji. Poza tem jest Mongolia, Tybet i wschodni Turkiestan, które uchodzą za rodzaj kolonii chińskich. Są to poniekąd zupełnie oddzielne kraje, posiadające odrębną mowę i odrębne obyczaje.

Chińczycy, aczkolwiek stanowią poważną część ludności globu ziemskiego i mogą poszczycić się 4000-letnią kulturą, dopiero w przyszłości tworzyć będą jednolity pod względem językowym i państwowym „naród chiński”. Etapem do osiągnięcia tego celu są ciążące się, z przerwami, od lat dziesiątek chińskie wojny domowe. Dzisiaj Chińczycy nie mają nawet ściśle określonej nazwy narodowej dla swego kraju i ludu. Pojawiające się zaś w różnych epokach historycznych nazwania, były raczej nazwami różnych pa-

nujących dynastji.

Różnice językowe poszczególnych prowincji są tak znaczne, że mieszkańcy nie mogą się porozumieć ze sobą bez pośrednictwa tłumacza. Często wypada uciekać się do pomocy dość popularnej gwary zwanej „Pigeen” będącej jakimś niesamowitym chińsko-angielskim żargonem. Człodziemy musimy nieraz korzystać z usług aż dwóch tłumaczy, z których jeden przekłada n. p. z języka południowo-chińskiego na północno-chiński, zaś drugi tłumaczy następnie na język cudzoziemca.

Wszystkie wyrazy chińskie są jednozgłoskowe i, zależnie od intonacji, ta sama zgłoska ma różne znaczenia. Z pośród pięciu dominujących języków chińskich najczęściej używane są: pekiński, kantonński i szanghajski. Mało kto posiada je wszystkie; atoli znajomością taką poszczycić się mógł dr. Sunjatsen, ojciec duchowy chińskich walczywońców. W przeciwieństwie do mowy potocznej, chiński język pisemny jest jednolity, czyli używany przez całą rasę chińską. Tłumaczy się to tem, że chińskie znaki pisemne nie są oparte na podłożu fonetycznym — jak u języków europejskich — lecz są poniekąd pojęciami obrazowymi; nie określają zatem głosek n. p. a, b, c — lecz wyrażają pojęcia n. p. „drzewo”, „człowiek” i t. p. Nasuwa się tu porównanie z używanymi w krajach kultury północnej cyframi arabskimi: 1, 2, 3 itd., które aczkolwiek przez każdy naród inaczej wymawiane, są jednak ogólnie i jednakowo rozumiane.

Jest rzeczą niezmiernie trudną wyuczyć się wszystkich znaków pisemnych chińskich, których istnieje zgóra 50 tysięcy. Trzeba by na to poświęcić kilkanaście

CUKIERNIA A. FANGRAT

Aleje Marcinkowskiego 8
Najpiękniejszy ogród w Poznaniu

Znane lody z śmietaną i wafkami:
porcja mała 40 gr — porcja duża 65 gr
ceny łącznie z usługą
zr 18 845

SZKOŁA MUZYCZNA Edwarda Ponieckiego

Poznań — Piekary 8a m. 44
fortepian — teoria — kompozycja. — Szkoła uzupełniająca dla organistów. Uczennice i uczniowie tylko z poważnych rodzin zechcą się zgłaszać codziennie od godziny 3.30 do 4.30 po południu
zr 18 707

Przedpłata

na miesiąc maj 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

W dniu 13 maja 1933 r. odbędzie się poświęcenie lokalu oraz otwarcie

ODDZIAŁU

hurtowej sprzedaży broni i amunicji
Z. A. „POCISK” S. A.

w Poznaniu
przy ulicy Fr. Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)
Tel. 20-08 dr 3461 Tel. 20-08

1 SPRZEDAŻE

Zakład ogrodniczy
St. Tomiak, ul. Ceglana 3
poleca na balkon „Pelargonje” i „Petunie” w najlepszym wyborze, również wysadki kwiatów letnich oraz pomidorów i ziemie bruchn. zgr 24 188

Samochód

B. M. W. czteroosobowa limuzynka mało używana, bardzo ekonomiczna tania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 214

Ogródek

działkowy 124 przy Dolnej Władzie 20 sprzedam Dużo róż. kwiatów, drzew owocowych. Informacje codzień 4-7. zdg 24 460

Materiały męskie

modne, ładne desenie, wyroby Bielskie jakościowo równe angielskim na ubrania i płaszcze — oraz sortymenty podszewek bardzo tanio poleca Wł. Złotogórski — Poznań, Kramarska 19-20 piętro. Hurt i Detal. Ca. 370 deseni na składzie. Pr 10 229/19 92

Na galart

Nóżki cielęca sztuka 10 gr, 3 sztuki 25, 12 szt. 90 tylko Chwaliszewo 25. Cielęcina z kośćmi 1/2 kg. od 40 gr, bez kości 75, 85 i 95 gr. Reszta całosci podług wielkości już od 50 gr. portj. 306

13 LOKALE

Lokale
biurowe, Telefon 31-13, zdg 24 504

Skład

na każdą branżę wynajmie gospodarz. Woźna 1. zdg 24 385

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 80 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Posługaczka

uczciwa poszukuje posługi na piątki soboty praniem Oferty Kurjer Poznański zdg 24 499

Panna

inteligentna sierota poszukuje za utrzymanie jakiegokolwiek zajęcia. Posiadam praktykę nauczycielską pocztowa mogę wykonywać prace domowa. Zgłoszenia poście-restante. Wągrowiec. Zofia Kwiatkowska zdg 24 405

Dziewczyna
dobrem gotowaniem poszukuje posadz. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 345

28 WOLNE MIEJSCA

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić zaraz Dąbrowskiego 38. portj. 307